

## Joanna Lubomirska - wpływowa dama I Rzeczypospolitej

W 1761 r. na zamek rzeszowski wróciła Joanna ze Steinów Lubomirska, druga żona Jerzego Ignacego. Jakkolwiek sprawy majątkowe po śmierci Teodora Hieronima długo pozostawały nierozstrzygnięte - historycy zgodnie uznają, że to baronówna zarządzała w tym okresie miastem i pobliskimi wsiami.

Joanna Maria Ignacja Karolina urodziła się 1 III 1723 r. Jej ojcem był generał austriacki, baron Franciszek Markward Aleksander von Stein, a matką Anna Maria z Guttenbergów. Zatem z pochodzenia była Joanna Saksonką. Razem ze swym mężem (ślub z Jerzym Ignacym Lubomirskim miał miejsce 28 II 1737 r., czyli w chwili, gdy Joanna miała niecałe 14 lat) baronówna popierała politykę prowadzoną przez Henryka Brühla, a za swoją postawę została uhonorowana nawet tytułem damy krzyża gwiazdowego.

Właściciel Rzeszowa otoczył swoją żonę wytwornym przepychem. Często podróżował z nią do Warszawy i Drezna. W grodzie nad Wisłokiem powstał ogród ze stawem. Również sam zamek piękniał. Komnaty przystrojone barwnymi firanami i baldachimami były pełne luster, natomiast ze sporej kolekcji obrazów „spoglądali” liczni przodkowie i królowie rodem z Saksonii.

### Na dworze królewskim

Po śmierci męża (19 VII 1753 r.) młoda wdowa wyprowadziła się z Rzeszowa. W tym czasie osiągnęła ona duży wpływ na dworze monarszym. Wiele na to wskazuje, że była ona metresą Brühla. Jakby tego było mało, pierwszy minister chciał ją również „zaprzyjaźnić” z królem Augustem III. Zabiegi te skończyły się jednak niepowodzeniem.

W tym miejscu należy oddać głos pamiętnikarzowi tamtych czasów Jędrzejowi Kitowiczowi: *Gdy mu królowa (Maria Józefa) umarła w Dreźnie na początku wojny siedmioletniej i graf Bryll, (Henryk Brühl) minister, chcąc mu osłodzić po swojemu smutny stan wdowczy, namówił go na polowanie, w którym się kochał August (III), do dóbr Brzoza zwanych, o 12 mil pod Warszawą leżących, księżny chorążyny koronnej Lubomirskiej, (Joanna Lubomirska) damy pierwszej urody, wdowy, z racji, że była urodzeniem Saska, zawsze przy dworze królewskim przesiadującej, mile zawsze od króla widzianej, i gdy z tego pochopu rozumiał Bryll, że król, incognito skosztowawszy miłości, przybierze ją sobie za sekretną żonę, a na ten koniec w domu tej pani dano pokój sypialny królowi blisko pokoju sypialnego księżnej i ta, podług instrukcji ministra, w jednej koszuli przeszła się blisko łóżka królewskiego - postrzegłszy ją król spoczywający w łóżku, przy świetle błyszczącym się na kominku, zawołał na hajduka: „Zamknij drzwi, niech mi tu nikt nie chodzi!” Tak nie udało się ministrowi napięta dla króla przysługa. Król zaś jakby nie wiedział, kto i dlaczego przechodził się po jego pokój, nigdy ani tej damie, ani grafowi Bryllowi najmniejszej o to wymówki nie uczynił. J. Kitowicz, Pamiętniki, s. 113-114.*

Od 1754 r. Lubomirska rozwinęła intensywną działalność publiczną. W głównej mierze występowała ona przeciwko „familii Czartoryskich”. Po rozpoczęciu wojny siedmioletniej (1756 - 1763), gdy dwór królewski na stałe przeniósł się do stolicy, Joanna została jedną z najbardziej wpływowych kobiet w kraju. Będąc faworytą pierwszego ministra, miała ona wielkie możliwości politycznego rozwoju. W warszawskim pałacu baronówny odbywały się częste narady zwolenników króla. Nie brakowało na nich również szpiegów z Prus oraz Francji. Takie postępowanie Joanny spotkało się z licznymi atakami ze strony jej wrogów. Była ona bohaterką kilku ówczesnych satyr politycznych m.in. autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego.

### Prywata damy i powrót

W 1739 r. właściciel Rzeszowa Jerzy Ignacy otrzymał starostwo libuskie w powiecie bieckim. W tym samym roku scedował je jednak na swoją żonę. W 1754 r. Joanna wydzierżawiła je pułkownikowi wojsk koronnych Józefowi Jordanowi. W latach 1755 - 1757 chłopcy z tych terenów zbuntowali się. Nie wiadomo jakie były bezpośrednie przyczyny wystąpienia. Zapewne jednak dotyczyły one rosnących zobowiązań po przejęciu starostwa przez nowego dzierżawcę. Za sprawą baronówny całą sytuacją zainteresowali się hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki i minister Brühl. Rebelia została stłumiona za pomocą wojska koronnego. Świadczy to o tym, że Lubomirska dbała o własne interesy i w ich obronie potrafiła zaangażować nawet siły państwowe.

### Po śmierci pasierba Teodora Hieronima

(20 IV 1761 r.) Joanna ponownie osiadła w Rzeszowie. Na zamku podejmowano licznych gości, którzy przybywali do grodu nad Wisłokiem na specjalne zaproszenie baronówny. Miasto przez następne dwa lata, czyli do śmierci Augusta III (5 X 1763 r.) i Henryka Brühla (28 X 1763 r.) stało się na nowo ważnym ośrodkiem życia towarzyskiego i politycznego. W komnatach rzeszowskiego zamku snuto plany zjednania hetmana wielkiego koronnego Branickiego i marszałka nadwornego koronnego Jerzego Mniszcha. Starano się eliminować polityczne znaczenie rodu Czartoryskich. Ponadto młoda wdowa usiłowała wpłynąć na wyniki wyborów na sejmikach przedsejmowych z ziemi przemyskiej. Joanna dążyła do tego, aby posłami na sejm w 1762 r. zostali stronnicy królewscy.

W 1761 r. Lubomirska sprzedała za 2 000 dukatów pułk lejbragonii podkomorzemu koronnemu Kazimierzowi Poniatowskiemu. W tym czasie przekazała ona także starostwo bohusławskie Janowi Klemensowi Branickiemu, za co ten obdarował Joannę 60 000 zł.

W następnym roku baronówna udała się na sejm do Warszawy. Tam to żarliwie broniła pierwszego ministra przed atakami, ze strony kanclerza litewskiego Michała Czartoryskiego. Oskarżył on bowiem Brühla, że nie posiada polskiego szlachectwa i nie powinien sprawować funkcji publicznych. Lubomirska stając w obronie swojego faworyta, przypomniała, że to sami Czartoryscy w 1749 r. uzyskali dekret Trybunału Piotrkowskiego zatwierdzający polskie szlachectwo dla ministra. Baronówna umiała walczyć o swoje i przy każdej okazji chciała przypodobać się Brühlowi. Główną jej przeciwniczką w boju o wpływy na dworze monarszym była Amelia, córka wszechwładnego doradcy monarchy i żona Jerzego Mniszcha.

### Utrata znaczenia

Koniec roku 1763 przyniósł w życiu Joanny duże zmiany. Wraz ze śmiercią króla i jego ministra baronówna bezpowrotnie utraciła jakąkolwiek możliwość wpływu na warszawskim dworze. Lubomirska długo nie mogła się z tym pogodzić. Nowy władca był dla niej uzurpatorem, który zajął miejsce godniejszym członkom dynastii saskiej.

Po utracie znaczenia na arenie politycznej Joanna poświęciła się wychowaniu swoich dzieci i zarządzaniu dobrami. Właśnie w tym okresie powrócił z zagranicznych studiów jej najstarszy syn Adolf. Młodzieniec kształcił się w konwencie sabaudzko-liechtensteinowskim w Wiedniu. W tej samej szkole nauki pobierał także drugi syn baronówny Franciszek. Adolf po przyjeździe do kraju pomagał matce w sprawach gospodarczych.

Lubomirska na zamku rzeszowskim otoczyła się urzędnikami rodem z Saksonii. Jej brat, szambelan i generał wojsk saskich Dominik Wolfgang, był generałem plenipotentem w latach 1761-1770, a Karol Rhein pełnił rolę nadwornego medyka. Zresztą Sasi obsadzili większość stanowisk doprowadzając tym samym do usunięcia urzędników pamiętających jeszcze czasy Jerzego Ignacego.

W trakcie konfederacji barskiej (1768 - 1772) Joanna prowadziła niejednoznaczny politykę. Bez wątplenia zależało jej jednak na detronizacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a taką nadzieję dawali barszczanie. W wyniku działań zbrojnych ludność zamieszkująca dobra rzeszowskie poniosła znaczne straty. Doprowadziło to do pogłębienia się regresu gospodarczego na tych terenach. Sytuacja była tak tragiczna, że Joanna Lubo- mirska, aby ratować się od zapaści finansowej musiała sprzedać własne klejnoty.

### Pod zaborem austriackim

W 1772 r. przełęcz dukielską przekroczyły pierwsze forpocztzy austriackie będące niejako zapowiedzią I rozbioru Rzeczypospolitej. Na ich czele stał hrabia Andrzej Hadik. Był on głównodowodzącym sił okupacyjnych. Pełnił również funkcję cywilno-wojskowego gubernatora Siedmiogrodu. Nieprzypadkowo właśnie Hadik został oddelegowany do ziemi rzeszowskiej. Przez córkę Marię, żonę Marcina Lubomirskiego, był on bowiem spowinowacony z zarządcami tych terenów. Austriacy liczyli, że hrabia będzie umiał się porozumieć z miejscową elitą. Jak się okazało nie były to złudne nadzieje. Hadik w wielu miejscach witany był jak wyzwoliciel. Również Joanna Lubomirska nie widziała w zaborcach swoich wrogów. Wręcz przeciwnie, trzykrotnie gościła ona austriackie dowództwo na rzeszowskim zamku. Z drugiej jednak strony baronówna praktycznie straciła kontrolę nad swoim majątkiem. W maju 1772 r. Austriacy zajęli Rzeszów. Niedługo potem zjawił się w tym mieście Johann von Pergen wyznaczony pierwszym gubernatorem Galicji. 5 VIII 1772 r. po podpisaniu traktatów rozbiorowych gród nad Wisłokiem formalnie znalazł się poza granicami Rzeczypospolitej.

Joanna bardziej niż sprawami państwa i Rzeszowa zajmowała się w tym czasie spłatą długów. Wyprzedawała ona swoje włości. W 1776 r. nastąpiło ostateczne zawarcie rodzinnej umowy działowej. Przyczyniło się to do pełnego usamodzielnienia synów baronówny. Lubomirska miała zagwarantowane dożywocie na dobrach libuskich. Nie osiadła ona jednak w Libuszy. Zerwała kontakt z rodziną i zamieszkała w rodzinnych posiadłościach w Wielkich Oczach koło Lubaczowa. Tam też zmarła 30 III 1783 r.

### Po śmierci

Kolejnymi właścicielami Rzeszowa byli: najstarszy syn Joanny, Franciszek (do 1812 r.), a po nim jego syn Jerzy Roman. Sprawowali oni jednak swoje rządy już w zupełnie innej sytuacji politycznej. Ich władza miała charakter jedynie symboliczny. To Austriacy czuli się gospodarzami grodu nad Wisłokiem. Działalność, którą podjęli Lubomirscy skupiała się tylko i wyłącznie na wyprzedaniu rzeszowskich posiadłości. Zamek został sprzedany władzom austriackim za 65 000 zł reńskich. Natomiast w 1845 r. magistrat rzeszowski ostatecznie odkupił od Jerzego Romana prawa do miasta.

Reasumując dokonania Joanny Lubomirskiej należy stwierdzić, że pod koniec panowania króla Augusta III była ona jedną z najbardziej wpływowych kobiet w Rzeczypospolitej. Baronówna potrafiła wykorzystać znajomość z monarchą i Henrykiem Brühlem do własnych celów. Małżeństwo z Jerzym Ignacym spowodowało, że jej losy splotły się z dziejami Rzeszowa. Nie darzyła ona jednak tego miasta zbyt wielkim sentymentem. Zmarła będąc w konflikcie ze swoimi synami. W konsekwencji tego w świątyni rozwadowskiej, gdzie spoczęły jej doczesne szczątki, brakuje nawet skromnego epitafium ku jej czci.

Rzeszów pod rządami drugiej żony Jerzego Ignacego, tylko na krótko w okresie 1761 - 1763, stał się ważnym centrum życia towarzyskiego. Ten promyk nadziei na lepsze czasy szybko jednak zgasł. Joanna niezbyt dobrze radziła sobie w zarządzaniu swoimi majątkościami. Sytuacja mieszkańców była coraz gorsza. Świadczyć może o tym rosnąca liczba skarg napływających do zamku. W latach 1768 -1772 ponownie na ziemi rzeszowskiej i w samym mieście słyhać było głośny dźwięk oręża. Wojna nie pierwszy już raz przyniosła kontrybucje, gwałty i śmierć. Gdy austriaccy żołnierze wchodzili do Rzeszowa był on w kompletnej ruinie. Gród nad Wisłokiem stracił swój dawny blask, a jego mieszkańcy z niepokojem patrzyli w przyszłość.

Bartosz Bieś  
Podkarpacka Historia, Nr 9 - 10, październik 2016 r.